



27.10.2017

Grupa Azoty stawia na transport wodny. Ruszył próbny rejs nawozów z Kędzierzyna-Koźla do Polic

W piątek, 27 października z Grupy Azoty Zakładów Azotowych Kędzierzyn S.A. ruszył pierwszy próbny transport barkowy nawozów. Barka, przewożąca 250 ton nawozu azotowego Salmag®, pokona trasę 670 km. Przystankiem końcowym są polickie zakłady Grupy Azoty, z których produkt będzie dystrybuowany do odbiorców z regionu zachodniopomorskiego.

Decyzja o powrocie do transportu wodnego wpisuje się w rządową politykę wspierającą użeglowienie Odry. Działania Grupy Azoty, w skład której wchodzi dwa zakłady produkcyjne z dostępem do portu, mogą w znacznym stopniu przyczynić się do ożywienia gospodarczego w zakresie transportu śródlądowego. - *Przez ostatnie lata rola żeglugi śródlądowej w polskim transporcie była niesłusznie marginalizowana. Widzimy w tym zakresie olbrzymie pole do rozwoju. Inicjatywa podjęta przez Grupę Azoty to jedno z pierwszych realnych działań, dzięki którym wspólnie przywrócimy barki na szlaki wodne* - mówi Grzegorz Witkowski, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej

i Żeglugi Śródlądowej. Powrót do transportu wodnego, którego przewagami są opłacalność, bezpieczeństwo

i wpływ na środowisko, byłby efektywny ekonomicznie dla Grupy Azoty, która obecnie jest posiadaczem ponad 60% polskiego rynku nawozów. Jako lider branży, firma nieustannie rozwija procesy logistyczne, które pozwalają na pozyskiwanie kolejnych grup odbiorców. - *Jesteśmy otwarci na wszelkie projekty oparte na synergii w Grupie Azoty. Transport*

z zakładów w Kędzierzynie-Koźlu do zakładów w Policach to modelowy przykład współpracy, z której moglibyśmy czerpać obopólne korzyści. Rejs, którego się podjęliśmy, ma charakter pilotażowy

i pozwoli ocenić możliwości wykorzystania transportu rzeczno-żeglownego w naszej działalności – komentuje Paweł Mortas, Prezes Zarządu Grupy Azoty ZAK S.A. Argumentem przeważającym za tą formą dystrybucji produktów jest

wymierny efekt proekologiczny. - 250 ton nawozów, załadowanych na jedną barkę, to równowartość dziesięciu samochodów ciężarowych. Decydując się na drogę wodną, zmniejszamy ruch na drogach, ograniczamy emisję spalin i mamy gwarancję wyższego stopnia bezpieczeństwa transportu – dodaje prezes Paweł Mortas. Dalsze plany Grupy Azoty w zakresie transportu wodnego zostaną sprecyzowane po zakończeniu próbnego rejsu. W przypadku jego pozytywnego przebiegu, naturalna przewaga biznesowa, jaką stanowi dostęp do infrastruktury wodnej, w przyszłości może zaowocować znaczącymi oszczędnościami dla spółek.



